



Toruń, 09 maja 2010 roku

**Sz. P. Piotr Paweł Ozga**  
**Biuro Pełnomocniczki Rządu do**  
**Spraw Równego Traktowania**  
Aleje Ujazdowskie 1/3  
00 – 583 Warszawa

Szanowny Panie,

Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” uprzejmie dziękuje za zaproszenie do wzięcia udziału w spotkaniu z panią Elżbietą Radziszewską, Pełnomocniczką Rządu do Spraw Równego Traktowania, zaplanowanym na 12 maja 2010 roku.

Przedmiotowe zaproszenie jest dla Stowarzyszenia pozytywnym zaskoczeniem, albowiem dotychczas pani E. Radziszewska stała na stanowisku, że jej spotkania z organizacjami działającymi na rzecz osób LGBTQ są zbędne. Wystarczy przypomnieć, że na zgłoszoną przez Stowarzyszenie „Kampania Przeciw Homofobii” propozycję utworzenia przy Biurze Pełnomocniczki zespołu roboczego zajmującego się dyskryminacją na tle orientacji seksualnej i tożsamości płciowej pani E. Radziszewska stwierdziła: „Jest zespół przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, a ja uczestniczę w jego posiedzeniach. Nie widzę powodu, żeby mnożyć byty” (cytat za wywiadem wywiad „Dostaje mi się z lewa i prawa” dla TVP INFO, 02 czerwca 2009 roku, [www.tvp.info/opinie/wywiady/dostaje-mi-sie-z-lewa-i-prawa](http://www.tvp.info/opinie/wywiady/dostaje-mi-sie-z-lewa-i-prawa)). Warto pamiętać, że mianem „posiedzeń zespołu” określono okazjonalne, nieregularne spotkania Rzecznika z niektórymi, wybranymi w oparciu o nieznane kryteria organizacjami społecznymi zajmującymi się problematyką osób LGBTQ. W takim świetle zaproszenie, jakie otrzymało nasze Stowarzyszenie oraz – jak nam wiadomo – szereg innych organizacji a także redakcji czasopism oraz osób prywatnych – musi cieszyć.

Dołączona do zaproszenia agenda spotkania przewiduje dyskusję „nad problemami i postulatami środowisk LGBTQ w Polsce”, nie ujawnia natomiast żadnych szczegółów. Z drugiej strony Stowarzyszeniu znane są publiczne wypowiedzi pani E. Radziszewskiej dotyczące problemów i postulatów zgłaszanych przez polskie organizacje LGBTQ. Wynika z nich, że pani E. Radziszewska nie zna innych obszarów dyskryminacji ze względu na orientację seksualną jak tylko sferę prawa pracy (patrz Kontrwywiad RMF FM, 26 marca 2008 roku, [http://fakty.interia.pl/fakty\\_dnia/news/prezydent-naruszyl-godnosc-geja.1081549](http://fakty.interia.pl/fakty_dnia/news/prezydent-naruszyl-godnosc-geja.1081549); potwierdzenie takiego stanowiska można znaleźć na stronie internetowej Biura Pełnomocniczki, gdzie – jako przykłady dyskryminacji ze względu na orientację seksualną –



wymieniono wyłącznie zachowania związane ze stosunkiem pracy), co za tym idzie godnymi uwagi przejawami tej dyskryminacji nie są dla pani E. Radziszewskiej czyny o charakterze przestępczym (*hate crimes*, przestępstwa z nienawiści) ani ich szczególna kategoria, czyli tzw. mowa nienawiści. O postulacie poszerzenia kategorii przestępstw z nienawiści w polskim prawie pani E. Radziszewska stwierdziła: „Mam wątpliwości co do tej ustawy. Wsadzenie do więzienia za słowa nie jest rozwiązaniem. Ludzi trzeba edukować. A mówiąc pół żartem pół serio, to gdyby weszła taka ustawa, za kratki musiało by pójść wielu homoseksualistów. (...) Mężczyźni homoseksualni używają w stosunku do siebie czasem słów, które zwalczają.” (cytat za wywiadem wywiad „Dostaje mi się z lewa i prawa” dla TVP INFO, 02 czerwca 2009 roku). Odnośnie przytoczonej wypowiedzi pani E. Radziszewskiej warto przypomnieć, że – zgodnie z obowiązującym prawem – w Polsce „wsadzanie do więzienia za słowa” ma miejsce wówczas, gdy mowa nienawiści występuje na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (art. 256 i art. 257 ustawy z 06 czerwca 1997 roku – Kodeks karny; Dz. U. z 1997 roku, Nr 88, poz. 553 z późn. zm.), a w przypadku gróźb bezprawnych – gdy w grę wchodzi przynależność narodowa, etniczna, rasowa, polityczna, wyznaniowa lub bezwyznaniowość (art. 119 kk). Dokonany przez panią E. Radziszewską „pół żartem pół serio” podział grup społecznych na prawnie chronione przed mową nienawiści oraz niechronione przed nią jest dla Stowarzyszenia niezrozumiały, bezzasadny i wprost sprzeczny z ideą walki z dyskryminacją.

Stowarzyszenie stwierdza ponadto, że pani E. Radziszewska bardzo selektywnie posługuje się wynikami badań opinii społecznej, z których jednoznacznie wynika głęboko negatywny, obejmujący dominującą część społeczeństwa, stosunek do osób homoseksualnych. Niech przykładem będzie badanie BS/127/2005 „Akceptacja praw dla gejów i lesbijek i społeczny dystans wobec nich”, przeprowadzone przez CBOS 01–04 lipca 2005 roku na losowej grupie 1021 osób zamieszkujących w Polsce. Wybrane wyniki: 78% osób badanych sprzeciwiało się temu, żeby pary jedнопłciowe miały prawo publicznie pokazywać swój sposób życia (zaledwie 16% było przeciwnego zdania), 74% osób badanych sprzeciwiało się temu, żeby organizacje gejów i lesbijek (tak w postawionym pytaniu) miały prawo urządzać publiczne manifestacje (zaledwie 20% było przeciwnego zdania), 42% osób badanych sprzeciwiało się temu, żeby osoby tej samej płci utrzymywały stosunki seksualne pozostając ze sobą w intymnym związku (40% było przeciwnego zdania, aż 18% osób badanych wybrało opcję „trudno powiedzieć”), około dwóch piątych osób objętych badaniem nie aprobuje osób homoseksualnych w jakiegokolwiek roli: 43% nie aprobuje lesbijek, 40% nie aprobuje gejów (jak stwierdzono w komentarzu do badania: „Niejednokrotnie niechęć i strach wywołany nieaprobowaną orientacją seksualną powodują, że geje i lesbijki odrzucani są w każdej roli, tzn. dla znaczącej grupy Polaków kontakty z nimi są nie do przyjęcia, nawet



w sytuacjach niewymagających zbytniej bliskości”). Dodać należy, że badania Eurobarometru z 2009 roku pokazują, że społeczeństwo polskie nie tylko otwarcie przyznaje się do swojej homofobii, ale ma też pełną świadomość, że dyskryminacja ze względu na orientację seksualną jest w Polsce rozpowszechniona (aż połowa badanych przez Eurobarometr uznała, że dyskryminacja ta jest w Polsce „szeroko rozpowszechniona”).

Dla pani E. Radziszewskiej przytoczone wyżej wyniki nie stanowią sygnału, że należy podejmować działania antyhomofobiczne, nie są oznaką wszechobecności homofobii, są za to przesłanką do następujących wypowiedzi:

- „Nie ma ani zgody społecznej, ani politycznej na tworzenie takiej ustawy, która musiałaby dotyczyć związków hetero- i homoseksualnych. Nie ma również możliwości finansowych.” (artykuł „Premierze, partner jest ważny” opublikowany przez „Gazetę Wyborczą” 16 lipca 2009 roku; [http://wyborcza.pl/1,76842,6825757,Premierze\\_partner\\_jest\\_wazny.html](http://wyborcza.pl/1,76842,6825757,Premierze_partner_jest_wazny.html))
- „Ale to [związki partnerskie] nie ma nic wspólnego z dyskryminacją, ani nie ma nic wspólnego z prawem do równości” (audycja „Kontrwywiad RMF” z 26 marca 2008 roku)
- „Ja osobiście jestem przeciwna, dlatego, że dzisiaj nie ma takiej zgody społecznej. To dotyczy kwestii ideowej, moralnej, etycznej, dlatego wymaga zgody społecznej i poszukiwania pewnego kompromisu. Dzisiaj zgody społecznej na małżeństwa homoseksualne, czy związki partnerskie homoseksualne nie ma.” (audycja „Kontrwywiad RMF” z 26 marca 2008 roku)
- „Ale ja pani mówię, że ustawa może wejść w życie wtedy, kiedy wnosi w życie wartości akceptowane społecznie. Nie może być tak, że mówimy o tolerancji dla skrajnej nietolerancji, ale również o tolerancji dla rzeczy nieakceptowalnych społecznie.” (audycja „Przesłuchanie” w RMF FM z 21 listopada 2009 roku; [www.rmf.fm/fakty.165360.Elzbieta,Radziszewska,Parlytety,wyrzadzilyby,wiecej,zlego,niz,dobrego,Premier,ich,nie,po\\_piera.html](http://www.rmf.fm/fakty.165360.Elzbieta,Radziszewska,Parlytety,wyrzadzilyby,wiecej,zlego,niz,dobrego,Premier,ich,nie,po_piera.html))
- „Dzisiaj w Polsce nie ma przestrzeni ani społecznej, ani politycznej na uchwalenie ustawy o małżeństwach dotyczących osób homoseksualnych.” po uwadze prowadzącej audycję, że pytanie dotyczyło związków partnerskich, a nie małżeństw osób tej samej płci, pani E. Radziszewska dodała: „Zamiennie środowisko osób homoseksualnych używa obu sformułowań.” (audycja „Przesłuchanie” w RMF FM z 21 listopada 2009 roku)

Powyższe nie wyczerpuje katalogu zastrzeżeń Stowarzyszenia związanych ze sposobem, w jaki pani E. Radziszewska wywiązuje się z obowiązków nałożonych na nią przez rozporządzenie Rady Ministrów z 22 kwietnia 2008 roku w sprawie Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania (Dz. U. z 2008 roku, Nr 75, poz. 450 z późn. zm.). Stowarzyszenie – podobnie jak wszystkie inne aktywne organizacje LGBTQ działające w



Polisce – skierowało w grudniu 2009 roku apel do Prezesa Rady Ministrów, szczegółowo wymieniający wszystkie uwagi i zastrzeżenia do pracy pani E. Radziszewskiej na stanowisku Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania oraz zawierający żądanie jej odwołania z tego stanowiska. Stowarzyszeniu nie są znane jakiegokolwiek nowe okoliczności, które unieważniałyby albo dezaktualizowałyby ten apel. W szczególności Stowarzyszeniu nie są znane nowe wypowiedzi ani działania pani E. Radziszewskiej, które pozwoliłyby zweryfikować dotychczasowe stanowisko Stowarzyszenia odnośnie pełnienia przez panią E. Radziszewską funkcji Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania. W takim stanie sprawy – podobnie jak inne organizacje i podmioty zaproszone na spotkanie 12 maja 2010 roku – Stowarzyszenie zwraca się o wyjaśnienie, czy pani E. Radziszewska, Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania:

1. dostrzega potrzebę oraz możliwość prawnego uregulowania związków osób tej samej płci,
2. dostrzega potrzebę oraz możliwość rozszerzenia ochrony prawnokarnej przed przestępstwami z nienawiści, w tym przed mową nienawiści, na grupy oraz osoby wyróżniane na podstawie kryterium płci, tożsamości płciowej, wieku, niepełnosprawności oraz orientacji seksualnej,
3. powoła przy swoim Biurze stały zespół ds. przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową, względnie czy zamierza w sposób regularny konsultować się z krajowymi organizacjami LGBTQ.

Od odpowiedzi w powyższym zakresie Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” uzależnia swoją decyzję o udziale w spotkaniu Pełnomocniczką Rządu ds. Równego Traktowania, panią Elżbietą Radziszewską.

Z poważaniem

/.../

*Przemysław Szczepłocki*